

Sygn. akt I C 2187/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Małgorzata Andrzejkowicz

Protokolant: Magdalena Kurzawa

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2016 r. na rozprawie w S.

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a następnie wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 599,24 zł (pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia cztery grosze) tytułem kosztów procesu.

(...)

Sygn. akt I C 2187/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 8 września 2015 r. powódka I. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci ojca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia od dnia 29 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według przedłożonego spisu kosztów.

W uzasadnieniu wskazała, że dnia 30 grudnia 2002 r. S. S. naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu lądowym, kierując niesprawnym technicznie samochodem ciężarowym, w wyniku czego doszło do odpadnięcia jednego z kół pojazdu. Doprowadziło to do uderzenia przemieszkującego się koła w jadący z naprzeciwka pojazd prowadzony przez R. O., który wskutek wypadku poniósł śmierć. Powódka wyjaśniła, że zmarły był jej ojcem. Dodała, że sprawca zdarzenia został skazany wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Prudniku. Według strony powodowej odpowiedzialność pozwanego wynikała z faktu, że pojazd, którym kierował sprawca kolizji był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzieloną przez (...) S.A. Podała przy tym, że wezwała zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednakże pozwany wypłacił na jej rzecz z tego tytułu kwotę 10.000 zł. Zdaniem powódki przyznane jej świadczenie nie spełniło swojej kompensacyjnej funkcji. Podkreśliła, że z ojcem łączyła ją bardzo silna więź emocjonalna. Mimo, iż mieszkała wraz z mężem zamieszkiwała w S., zaś jej rodzice w K., to utrzymywała z nimi częste i bliskie kontakty. Podała, iż

ojciec zawsze był dla niej dużym wsparciem. Po jego śmierci żyła w stanie otępienia, zdiagnozowano u niej depresję. Zaznaczyła, że pomimo upływu czasu nadal nie pogodziła się z jego śmiercią. Odnosząc się do żądania w zakresie odsetek wyjaśniła, że domaga się ich zasądzenia począwszy od dnia następującego po dniu wydaniu decyzji o wysokości zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew (k. 17-23) pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż w jego ocenie wykładnia przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). w brzmieniu obowiązującym w chwili zdarzenia (tj. sprzed 11 lutego 2012 r.) ograniczała odpowiedzialność zakładów ubezpieczeń tylko do szkód wyraźnie w niej wymienionych, a zatem z wyłączeniem krzywdy członków rodziny zmarłego z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych. Równocześnie pozwany podniósł, że wysokość wypłaconej kwoty jest w jego ocenie adekwatna do doznanego bólu i cierpienia. Z okoliczności tej wywiódł natomiast, iż jakakolwiek dopłata na rzecz powodów nie znajduje podstaw. Podkreślił, iż powódka zdecydowała się wytoczyć powództwo dopiero po 13 latach od zdarzenia. Powołując się na doświadczenie życiowe pozwany wskazał, iż wyprowadzka z domu często powoduje rozluźnienie stosunków rodzinnych, zaś powódka od około 20 lat mieszka w oddalonym od rodziców o kilkaset kilometrów S.. Zaznaczył, że w chwili śmierci ojca powódka była dorosłą 30-letnią kobietą, prowadzącą samodzielne gospodarstwo domowe - założyła bowiem własną rodzinę stanowiącą dla niej wsparcie emocjonalne. Stwierdził, że z przedłożonej przez powódkę dokumentacji nie wynika, aby na skutek śmierci ojca doznała traumy mającej istotny wpływ na jej życie. Wskazał przy tym na brak automatyzmu w przyznawaniu zadośćuczynienia wyjaśniając, iż sama śmierć nie powoduje obowiązku rekompensaty za śmierć najbliższego członka rodziny. Odnosząc się natomiast do żądania zasądzenia odsetek odmówił zasadności ich naliczania za okres przed dniem wyrokowania.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały wyżej przedstawione stanowiska procesowe.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 30 grudnia 2002 r. na trasie J.-K. gm. K. doszło do zdarzenia drogowego, w którym z kierowanego przez S. S. samochodu ciężarowego marki M. odpadło koło, a następnie przemieszczając się na lewy pas ruchu uderzyło w pojazd kierowany przez R. O.. Doprowadziło to zjechania tego pojazdu do rowu, a następnie zderzenia z drzewem. W wyniku obrażeń ciała odniesionych w przedmiotowym wypadku R. O. zmarł.

Okoliczności niesporne.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 10 września 2003 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 383/03, Sąd Rejonowy w Prudniku uznał S. S. winnego tego, że w dniu 30 grudnia 2002 r. na trasie J.-K. gm. K., woj. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując niesprawnym technicznie w zakresie mocowania kół samochodem ciężarowym marki M. doprowadził do odpadnięcia jednego z nich, które to koło przemieszczając się na lewy pas ruchu uderzyło w jadący z naprzeciwka samochód, powodując zjechanie przez kierowcę R. O. na prawe pobocze, a następnie do rowu i uderzenie w drzewo, skutkiem czego R. O. w następstwie odniesionych obrażeń głowy połączonych z rozległymi złamaniami kości czaszki zmarł tego samego dnia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Dowód:

- wyrok z dnia 10.09.2003 r. k. 239 akt szkody

W chwili wypadku pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez (...) S.A. w W. na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pismem z 23 czerwca 2015 r. członkowie rodziny R. O. (żona, rodzeństwo, córki, oraz wnuk) – w tym

jego córka, I. K. – wezwali (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku z jego śmiercią. Żądanie I. K. opiewało na kwotę 100 000 zł. Decyzją z dnia 28 lipca 2015 r. ubezpieczyciel przyznał, a następnie wypłacił I. K. zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł.

Niesporne, a nadto dowód:

- pismo z dnia 23.06.2015 r. k.204-207 akt szkody;

- decyzja z dnia 28.07.2015 r. k.177v akt szkody.

R. O. był ojcem I. K.. W chwili jego śmierci I. K. miała 30 lat. Wraz z mężem i dziećmi mieszkała w S., oddalonym o ok. 400 km od K., w którym zamieszkiwali jej rodzice. Mimo to, utrzymywała częsty i regularny kontakt telefoniczny z ojcem. I. K. przyjeżdżała do domu rodzinnego na święta i długie weekendy, a także co najmniej 2 tygodnie w okresie wakacyjnym. Czasami wspólnie wyjeżdżali na wycieczki wakacyjne, planowali również wspólne wyjazdy. Ponadto ojciec, wykonując zawód kierowcy, przyjeżdżał czasami do niej do S.. I. K. od dzieciństwa miała bardzo dobry kontakt z ojcem. Z domu rodzinnego wyprowadziła się w wieku 19 lat. Wówczas R. O. bardzo przeżywał fakt, że córka się wyprowadziła. Pomagał jej finansowo. Rodzice kupili I. K. samochód, pomogli także przy sfinansowaniu ziemi pod budowę domu. Po śmierci ojca nadal wspomagała ją matka, jednakże z uwagi na niską emeryturę nie czyniła tego w takim stopniu jak za życia R. O.. I. K. do dziś odczuwa stratę ojca. Ma pamiątki po nim np. film z wakacji, którego do tej pory nie jest w stanie obejrzeć, nie ogląda także zdjęć ojca. Bezpośrednio po śmierci R. O. brała leki uspokajające, miała problemy ze snem. W tym czasie pomimo złego stanu psychicznego, nie zaniedbywała swoich obowiązków rodzinnych w stosunku do męża i dzieci. Nie uległy również pogorszeniu jej relacje rodzinne z tymi osobami. Nie korzystała z usług psychologa. Obecnie I. K. uczestniczy w uroczystościach rocznic śmierci ojca, mszach za tatę oraz odwiedza grób ojca.

Dowód:

- zeznania świadka J. M. – płyta CD, k. 80

- zeznania świadka M. M. – płyta CD, k. 80

- zeznania powódki I. K. k. 86-87

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W pierwszej kolejności należało podkreślić, iż w ocenie sądu przytoczone unormowania dawały powódce uprawnienie do występowania z roszczeniem o zadośćuczynienie, wynikającym ze zdarzenia sprawczego mającego miejsce w lipcu 2002 roku. Sąd stoi bowiem na stanowisku, iż wprowadzenie do systemu prawnego w 2008 r. art. 446 § 4 k.c. poszerzyło jedynie możliwość uzyskania zadośćuczynienia. Przyjęcie stanowiska pozwanego, że odnośnie zdarzeń, które miały miejsce przed 11 lutego 2012 r. nie możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej prowadziłyby do radykalnego zróżnicowania sytuacji prawnej osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu. Zdaniem sądu zarzuty prawne strony pozwanej były całkowicie bezzasadne. Wprowadzenie zatem z dniem 3 sierpnia 2008 r. nowego uregulowania (art. 446§4 k.c.) uprawniającego najbliższych członków rodziny zmarłego do dochodzenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w żadnym razie nie świadczy o tym, że przed tą nowelizacją, kwestia przeżyć emocjonalnych związanych ze śmiercią członka rodziny pozostawała poza sferą regulacji prawnej. Przy tym godzi się wskazać, że pogląd o dopuszczalności zastosowania art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w przypadku roszczeń o śmierć osoby najbliższej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego i uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przed dniem 3 sierpnia 2008 r., czyli przed dniem, kiedy zaczął obowiązywać art. 446 § 4 k.c., jest obecnie ugruntowany w orzecznictwie i nie budzi żadnych wątpliwości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX nr 852341). Sąd w całości podziela pogląd, iż ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra

osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, w tym także więzi rodzinne, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.).

Obowiązujące w dniu zdarzenia przepisy art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych statuowały odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający, czyli posiadacz pojazdu mechanicznego, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku. Uznanie prawa bliskich osoby zmarłej do domagania się zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych nie spowodowało, że wprowadzenie regulacji 446 §4 k.c. nie miało sensu, albowiem regulacja ta spowodowała zawężenie kręgu osób, którym przysługuje to roszczenie.. Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także szkody będące bezpośrednią konsekwencją śmierci poszkodowanego w sferze praw jego najbliższych i to niezależnie od tego czy podstawę prawną roszczenia stanowią przepisy art. 446 k.c. czy te z 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Z punktu widzenia zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela różnicowanie tych podstaw nie ma znaczenia.

W świetle powyższych rozważań sąd nie miał najmniejszych wątpliwości, że powódka jako osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. mogła być poszkodowana bezpośrednio na skutek zdarzenia z dnia 30 grudnia 2002 r. i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś krzywdą dla osób mu bliskich jest naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Co istotne, strona pozwana w toku postępowania przedsądowego nie kwestionowała co do zasady roszczenia powódki z tytułu zadośćuczynienia, czego wymownym przejawem było przyznanie i wypłacenie jej z tego tytułu kwoty 10 000 zł na mocy decyzji z dnia 27 lipca 2015 r.

Stan faktyczny sąd ustalił zarówno w oparciu o ujawnione w sprawie dowody z dokumentów, których autentyczności i wiarygodności nie negowała żadna ze stron, co wykluczało możliwość kwestionowania ich wartości dowodowej, jak również w oparciu o osobowy materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i powódki. Zeznania te sąd ocenił jak wiarygodne, albowiem pozostawały wewnętrznie spójne i logiczne, z zarazem korelowały z pozostałym materiałem dowodowym. W toku procesu nie ujawniły się przy tym żadne okoliczności, które podważałyby wiarygodność zeznań tych osób. Na marginesie sąd wskazuje, iż przy rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy związany był na zasadzie art. 11 k.p.c. wyrokiem karnym z dnia 10 września 2003 r., wydanym przez Sąd Rejonowy w Prudniku w sprawie o sygn. Akt V K 535/12. Miał przy tym jednak na uwadze, że sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa – a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu – które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd – rozpoznając sprawę cywilną – musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928).

Należało nadto zauważyć, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie miał w zasadniczej mierze charakter niesporny. Strona pozwana nie kwestionowała objęcia ochroną ubezpieczeniową sprawcy wypadku z dnia 30 lipca 2002 r. Okoliczności tego zdarzenia również nie były negowane. Strona pozwana domagając się oddalenia powództwa podniosła natomiast, iż stan prawny aktualny na dzień wystąpienia szkody nie dawał podstaw do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej. Kwestią sporną był także rozmiar krzywdy powódki, determinujący wysokość należnego jej zadośćuczynienia.

Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na

wskazany cel społeczny. Jednocześnie w myśl art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W sprawie niewątpliwie doszło do działania bezprawnego i zawinonego, które spowodowało śmierć R. O.. Stwierdzone to bowiem zostało prawomocnym wyrokiem karnym skazującym S. S. za czyn z art. 177 §2 k.k. Powódka dochodząc swojego roszczenia obowiązana była zatem wykazać, iż w wyniku śmierci ojca doznała krzywdy, przy czym dla określenia wysokości ewentualnego zadośćuczynienia niezbędne było również ustalenie stopnia doznanego krzywdy.

Powódka jako dobro osobiste podlegające ochronie wskazała więzi rodzinne pomiędzy nią a zmarłym ojcem. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, opubl. LEX nr 604152, www.sn.pl, OSP 2011/9/96, OSNC-ZD 2011/2/42, Biul.SN 2010/10/11).

Przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia przedstawione powyżej zapatrywania prawne sąd stanął na stanowisku, że pozwany mógł zostać obciążony obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki jako osób córki R. O., zmarłego w wyniku zdarzenia drogowego z udziałem samochodu objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową zakładu ubezpieczeń.

W tej sytuacji należało przejść do ustalenia stopnia doznanego przez powódkę krzywdy. Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia należało pomocniczo brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego w kontekście wskazań doświadczenia życiowego doprowadziła sąd do przekonania, że krzywda powódki wywołana śmiercią R. O. była dla niej niewątpliwie dotkliwa i wywołała wpływ na jej dotychczasowe życie. I. K. straciła osobę, zajmującą bardzo ważną rolę w ich życiu. Została na zawsze pozbawiona możliwości kontaktu swoim ojcem, a tym samym otrzymywanego dotychczas z jego strony wsparcia. R. O. pomagał jej w kwestiach materialnych, ale przede wszystkim jednak był dla niej dużym wsparciem, pomagając poradą w jej życiowych problemach. Powódka prowadziła z ojcem regularne rozmowy telefoniczne, spędziła z nim wspólnie święta, wyjazdy wakacyjne oraz w miarę możliwości jak najczęściej odwiedzała go wraz ze swoimi dziećmi. Powódka, pomimo tego, że w chwili śmierci swojego ojca była już osobą dorosłą z ustabilizowanym życiem rodzinnym, przeżyła to wydarzenie o wiele większym natężeniu niż ma to miejsce u większości dorosłych osób w chwili śmierci ich rodziców. Okoliczność ta wynikała przede wszystkim z faktu, iż jego więź emocjonalna z ojcem była bardzo silna. I. K. była emocjonalnie związana z ojcem. Stąd też jego nagła i niespodziewana śmierć była dla niej tym bardziej dotkliwa. Wszyscy zeznający w sprawie świadkowie (J. M. i M. M.) zgodnie potwierdzili intensywność więzi łączącej powódkę ze zmarłym, a także to, iż pomimo upływu czasu od wypadku I. K. nadal przeżywa śmierć ojca. Przy tym nie sposób nie zauważyć, że od chwili śmierci ojca tryb życia powódki nie zmienił się w diametralny sposób, nadal wykonywała ona i wykonuje zwykle czynności życia codziennego, nie zaniehbując ich, nie uznała również za potrzebne skorzystanie z

usług psychologa, co z kolei podważa prawdziwość twierdzeń jakoby doszło do spustoszenia psychiki powódki, czy też zaistniała u niej depresja. Sąd orzekający, mając na uwadze powyższe okoliczności, rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy ustalił na 30 000 zł.

Mając na uwadze powyższe oraz uwzględniając wysokość przyznanego już na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł, sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 20 000 zł, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił, o czym orzeczono w punkcie pierwszym i drugim wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na względzie, iż zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Orzekając w powyższym zakresie należało mieć na uwadze, iż w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Sąd w całości podziela w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, iż zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Zgodnie z art. 455 k.c. w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika powinien być „niezwłoczny” rozumiany jako „realny”, to jest taki w którym dłużnik przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy będzie w stanie dokonać zapłaty. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. W okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę, że roszczenie powódki było w sposób oczywisty uzasadnione zaś zobowiązanie pozwanego miało charakter bezterminowy, powinien on co do zasady spełnić swe świadczenie w terminie 30 dni. W świetle powyższego za uzasadnione sąd uznał zasądzenie odsetek od dnia następującego po wydaniu przez pozwanego decyzji w zakresie przyznania powódce zadośćuczynienia, tj. od dnia 29 lipca 2015 r. do dnia zapłaty. Orzekając w przedmiocie odsetek sąd miał jednocześnie na względzie, iż zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 § 2 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie – w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wzmiankowany przepis został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 r. należało zasądzić odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania znajdowało podstawę w treści art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. i art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 t.j. ze zm.) oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (t. j.: Dz. U. z 2013 r. Nr 490 ze zm.). Sąd uznał w sprawie stronę powodową za wygrywającą odnośnie 28% żądania. W konsekwencji dokonał stosunkowego rozdzielenia poniesionych przez strony kosztów postępowania i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 599,24 zł tego tytułu. Na poniesione przez powódkę koszty wynoszące łącznie 7 117 zł składały się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, koszty opłaty sądowej w kwocie 3 500 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Natomiast poniesione przez pozwanego koszty obejmowały wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600 zł.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie III wyroku.

(...)

Sygn. akt I C 2187/15

ZARZĄDZENIE

(...) lipca 2016 r.

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)